

# 100 LAT VICTORII



Dokończenie ze str. 1.

My także serdecznie gratulujemy tego odznaczenia i dziękujemy za wszystko, co dla ostrzeszowskiego sportu uczynił.

Prezes klubu, Andrzej Sikora, powitał przybyłych na uroczystość gości, reprezentujących różne pokolenia zawodników, trenerów, działaczy, przedstawicieli władz i przyjaciół klubu.

zującego już dwukrotnego prezesa Victorii, na którego grobie złożono tego dnia wiązanek kwiatów.

- *Dziękuję wszystkim za to, że jesteście z nami na dobre i na złe. Uczynimy wszystko, aby Victoria była dumą naszego miasta* - mówił na zakończenie prezes.

Prezes Andrzej Sikora był też najczęściej odznaczaną tego wieczoru osobą. Wraz z Tadeuszem

Krzysztof Barański, Sebastian Jędrzejewski, Maciej Stawiński, Radosław Dolata, Artur Skrobacz, Robert Skrobacz, Michał Mazurek, Paweł Paroń, Kornel Skorzybót, Patryk Wacławski, Przemysław Dubiel, Jarosław Wachowiak, Roman Słupianek, Łukasz Duczmał, Arkadiusz Jarczak, Artur Kosma, Rafał Kucharski, Adrian Barański, Stanisław Pomykała, Marian Frączek, Ireneusz Spigiel, Damian Grądowny, Marcin Kasperczyk, Sebastian Gawron, Marian Śmieiński, Stanisław Bojszczyk, Zdzisław Modrzyński, Henryk Młoczyński, Krystian Sikora, Mikołaj Jędrzejewski, Łukasz Szczepański, Jakub Błaszczak, Kacper Lepka, Mikołaj Obsadny, Jakub Jędrzejak.

Zaden klub nie może zapomnieć o trenerach. Do tego grona należy zaliczyć wyróżnionych podczas gali: Zdzisława Modrzyńskiego, Wojciecha Czecha, Mieczysława Podgajnego, Mariana Śmieińskiego, Arkadiusza Jarczaka, Andrzeja Wojciechowskiego, Jacka Skurskiego, Dariusza Szczepaniaka, Sławomira Pulkowskiego, Piotra Konstanciaka, Artura Kosmę, Sebastiana Gawrona i Sławomira Grądownego. Medalami stulecia obdarowano także zasłużonych działaczy i osoby na co dzień pomagające w funkcjonowaniu klubu, pamiętano także o sponsorach... Były też nagrody dla prezesów, którzy od 1988 r. sprawowali w klubie rządy. Ale żaden z nich nie sprawował tej funkcji tak długo, jak obecny prezes - Andrzej Sikora (od 2011 r.). Dlatego też wyróżnienie go „Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” nagrodzono wielkimi brawami. Od-

znaczaniem dekorowała prezesa Marzena Wodzińska.

\*\*\*  
Po tych ważnych i wzruszających dla prezesa Sikory chwilach, poprosiliśmy go o wypowiedź.

- *Wrażenia niesamowite. Bardzo się cieszę, że przyszedł komplet*

szkowskim i Tomaszem Śmieińskim uhonorowany został Srebrną Odznaką WZPN. Podobne odznaczenie z rąk prezesa P. Wojtali otrzymali: Radosław Dolata (rekordzista pod względem liczby meczów - 382), Michał Mazurek, Paweł Pawlak, Artur Franikowski, Zdzisław Modrzyński, Maciej Stawiński.

Wśród uczestników gali było wielu znakomych piłkarzy ostrzeszowskich, piłkarzy różnych pokoleń, którzy szmat życia poświęcili dla klubu. Oni też jako pierwsi otrzymali pamiątkowe medale stulecia. Wyróżnieni zostali: Krzysztof Klepacz, Kazimierz Myja, Włodzimierz Piotrowski, Wacław Pomykała, Andrzej Sikora, Władysław Sikora, Tomasz Śmieiński, Bogumił Stępin, Dariusz Szczepaniak,



Odnaczenie dla prezesa Sikory

skich popisów. Postarał się o nie Paweł Skóra - mistrz świata, Europy i Polski we freestyle footballu, którego bajeczną technikę i piłkarskie sztuczki nawet wytrawni piłkarze podziwiali z zapartym tchem. Pod jego okiem również włączyli do zabawy goście spisywali się po mistrzowsku. Ten piłkarski wieczór uświetliła muzyką zespół „Off The Reed” z I LO w Ostrzeszowie. W ich repertuarze znalazła się też piosenka „Moja Victoria”.

Przybyli na galę goście nie szczędzili gratulacji i pochwał pod adresem klubu oraz ludzi, którzy jego legendę tworzyli i tworzą. Nie milkły też śpiewy, bowiem „Sto lat!” śpiewano również wiceprezesom Victirii, którzy właśnie tego dnia obchodzili swoje urodziny.

100 lat - znaczący kawał czasu, pełen niesień, ale też sportowych upadków. Życzymy, aby kolejne stulecie, już odwierające się przed klubem, było dla Victorii i jej kibiców pasmem niekończących się sukcesów.

**zaprozonych osób, to świadczy o tym, że wzajemnie się szanujemy, a przede wszystkim, że to, co robimy, jest dobre dla Ostrzeszowa. Cieszę się, że mamy IV ligę, a pokolenia młodzieży rosną, więc za dwadzieścia lat możemy powalczyc o III ligę. Ale w tej chwili najważniejsza jest walka o pierwszą ósemkę w IV**

K. Juszczyk

## Rozmowa z Pawłem Wojtalą - prezesem WZPN

Jednym z najważniejszych gości podczas jubileuszu 100-lecia Victorii był prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej - PAWEŁ WOJTALA. Oto rozmowa z nim, przeprowadzona podczas piłkarskiej gali.

**Jak postrzega Pan działalność Victorii?**

- Mogę mówić o ostatnich czterech latach, bo odłak jestem prezesem WZPN, mam większy kontakt i z prezesem, i z klubem. Sto lat to wyjątkowy jubileusz, a po liście gości obecnych na tym jubileuszu widać, jak ważną częścią lokalnego społeczeństwa jest Victoria. Postrzegam ten klub jako czołowy klub IV ligi, dobrze i rozsądnie

prowadzony. Widać tu znakomitą pracę z młodzieżą, a to przyszłość klubu.

**Co, według Pana, jest najważniejsze w funkcjonowaniu drużyn w miastach powiatowych?**

- Z mojej perspektywy najważniejsza jest współpraca władz klubu z samorządem. Bez dobrej współpracy i lokalnych sponsorów nie będzie istniał klub. W Ostrzeszowie, jak widzę, nie ma z tym problemu.

**Widzi Pan szanse dla Victorii na awans do III ligi?**

- Trzeba o tym porozmawiać z prezesem - zawsze są czynniki. Pamiętajmy, że teraz mamy specyficz-

ludze, aby spokojnie pozostać na tym samym szczeblu rozgrywek.

Bycie prezesem to wyróżnienie, ale też dużo pracy. To, że udaje się wiele zrealizować, to nie tylko moja zasługa, lecz całego zarządu. Dziękuję społeczeństwu ostrzeszowskiemu, władzom miasta i wszystkim przyjaciółom klubu. Życzę klubowi jak najlepszych wyników w drugim stuleciu.

W trakcie uroczystości prezentowane były slajdy pokazujące stuletnią historię klubu - od pierwszych zdjęć „Ruiny”, poprzez okres międzywojenny, lata powojenne, czasy przełomu wieków, aż po ostatnie, zakończone sukcesem zmagania o IV ligę. Nie brakowało na sali osób pamiętających przynajmniej tę drugą pięćdziesiątkę klubowej historii, a wielu obecnych to bohaterowie tamtych wydarzeń.

Jak na piłkarską galę przystało, nie mogło zabraknąć czysto piłkar-

# KWIETNA FILOZOFIA I PASJA PANA JACKA

- *Rano wychodzę na podwórko i mówię do swoich kwiatków: Jak się czujecie? Co tam słychać? Ktoś może się śmiać, ale uważam i nieraz to sprawdzam, że rozmowa z kwiatami bardzo dobrze wpływa na ich rozwój, ale też kwiaty uspokajają, wpływają kojąco na nasze nerwy, stajemy się łagodniejsi. Już nie mówiąc o pięknie i zapachu, które dodatkowo na nas oddziałują. Kwiat oddaje duszę człowieka - jak ktoś jest dobrym człowiekiem, życiowym dla ludzi, to wtedy kwiatki mu dobrze rosną, ma do nich rękę.*

Taką „kwietną filozofię” wyznaje pan Jacek Mikołajczyk, emerytowany żołnierz zawodowy, co może tym bardziej zadziwiać, bo mało komu twarde żołnierskie życie kojarzy się z urokiem kwiatów. Tymczasem na podwórku państwa Elżbiety i Jacka Mikołajczyków, w samym centrum Ostrzeszowa, można poczuć się jak w ogrodzie botanicznym. Z każdego miejsca wychylają się ku słońcu różnobarwne płatki kwiatów, zaś frontowa ściana budynku ledwo prześwietlają spod kaskady pnących się surfinii, petunii, pelargonii, begonii, aksamitek, róż, hortensji i innych pięknie kwitnących odmian. Każdy ze stojących i wiszących tam 42 kwiatów w osobnej doniczce.

- *O kwiaty trzeba dbać, odrywać suche odnóżki, bo w to miejsce wyrostają nowe - mówi pan Jacek. - Ważne jest odpowiednie nawożenie i podlewanie odstanną wodą, taką stojącą co najmniej dobę, najlepiej zmieszaną z nawozem. Bardzo dobra jest też deszczówka.*

Zabójczą plagą dla kwiatów są mszyce. W tym roku już kilkakrotnie państwu Mikołajczykom przyszło walczyć z tą „zarazą”. Można je spryskiwać środkami chemicznymi, takimi, które nie szkodzą kwiatom, ale najlepszy i całkiem naturalny jest napar z pokrzywy. Dobra jest także nikotyna, która mszycom szkodzi tak jak człowiekowi. Żeby ogródek kwiatowy wyglądał pięknie, trzeba w niego włożyć nie tylko kawał serca, ale mnóstwo pracy.

Powiedzieć, że pan Jacek bardzo lubi swoje kwiaty, to za mało - on jest nimi zafascynowany. Mógłby długo opowiadać o ich walorach, o bardzo wymagającej hortensji, o przycinaniu róż... Ale jednym z jego ulubionych kwiatów są... niepozorne aksamitki, przez niektórych zwane „śmierduszkami”.

Kwiaty, jak każde żywe stworzenie, też mają swe humorki - nie wszystkie się lubią i chcą być razem w wazonie i na grządce. Gdy tylko jakaś pelargonka poskarży się na towarzystwo



petunii, pan Jacek zaraz przestawia swoje kwietne kompozycje.

- *Moja mama też miała rękę do kwiatów, chyba po niej przejąłem tę fascynację* - mówi. - *W jej ogrodzie rozkwitało mnóstwo kwiatów, lubiła je.*

*Dlatego na jej grób, zawsze zawożę swoje kwietne kompozycje.*

O kontynuowaniu swej kwietnej pasji pan Jacek jest spokojny - kwiaty bardzo lubi synowa, również najstarszy wnuczek chętnie pomaga dziadkowi w ogrodku.

- *Jeden lubię piłkę nożną, inny motocykle - ja też lubię piłkę nożną i motory, ale kwiaty są moją największą pasją i chyba tak już pozostanie.*

K. Juszczyk

## WIELKOPOLSKA PYRA NA KULINARNYM PIKNIKU BUKOWIANEK



IV Rodzinny Piknik w Bukownicy pod nazwą „Wielkopolska Pyra na Kulinarnym Pikniku Rodzinnym Bukowianek” już za nami. W tym roku to właśnie ziemniak był inspiracją i motywem przewodnim niedzielnego wydarzenia (13 września).

Na piknik, którego organizatorem było Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich Bukowianki w Bukownicy, pozyskano dofinansowanie w kwocie

10.000 zł w ramach konkursu organizowanego przez Departament Kultury

mistrzowi miasta i gminy Grabów, Maksymilianem Ptakiem.

Piknik był wielobarwnym wydarzeniem nie tylko za sprawą Festiwalu Kolorów, ale także różnorodnych atrakcji przygotowanych dla wszystkich uczestników niezależnie od wieku. Były więc ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

dziewięć ziemniaczane warsztaty kulinarne „Ziemniak na sto sposobów”, słodkości, sałatki i inne potrawy ze stołu Bukowianek, wystawa „Sposób wykupu ziemniaków na przestrzeni lat”, wykład

burmistrzowi, dzielnym strażakom z Bukownicy, Młodzieżowej Drużynie OSP, LZS Sokół Bukownica, sołtys Bukownicy i Radzie Sołeckiej, radnym Rady Miejskiej, Radzie Rodziców i księdzu proboszczowi za wspaniałe poprowadzenie imprezy oraz mieszkańcom Bukownicy, na których zawsze można liczyć. Do zobaczenia za rok!

Ewa Pilarczyk



bu. Szczególnie witani byli szefujący wielkopolskiej piłce - Paweł Wojtala, prezes WZPN i wiceprezes Piotr Kościelny.

W swym krótkim wystąpieniu Andrzej Sikora przypomniał, co już z okazji jubileuszu zrobiono. Jeszcze w ub. roku wydano okolicznościowy kalendarz, będący właściwie kroniką 100-lecia klubu, zaś w tym roku zorganizowano konkurs dla dzieci, wystawę w bibliotece oraz na ostrzeszowskim Rynku zatytułowaną „Od Ruiny do Victorii”, którą do końca października można jeszcze obejrzeć. W wystąpieniu prezesa znalazło się miejsce na odrobinę wspomnień i podziękowania pod adresem osób, z którymi przyszło mu przez ostatnią dekadę współpracować. Znalazło się wśród nich nazwisko Mariana Lamka - nie-

Wśród uczestników gali było wielu znakomych piłkarzy ostrzeszowskich, piłkarzy różnych pokoleń, którzy szmat życia poświęcili dla klubu. Oni też jako pierwsi otrzymali pamiątkowe medale stulecia. Wyróżnieni zostali: Krzysztof Klepacz, Kazimierz Myja, Włodzimierz Piotrowski, Wacław Pomykała, Andrzej Sikora, Władysław Sikora, Tomasz Śmieiński, Bogumił Stępin, Dariusz Szczepaniak,



Cegielki

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Krem ziemniaczany z szaszłykiem, filet z kurczaka w kremowym sosie z suszonych pomidorów, kasza bulgur, zestaw surówek.

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji

609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłiewska 101  
www.facebook.com/CegielkiWLesie